

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W przyszłą Niedzielę, jak w każdą III Niedzielę miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty w naszym Kościele. Prosimy o liczniejsze ofiary.
2. W czwartek 15 IX 2016r zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego do salki Jana Pawła II na wikariacie, po Mszy św. wieczornej.
3. Również w czwartek 15 IX 2016r w Kościele po Mszy św. o godz. 18.00 będzie spotkanie z rodzicami dzieci Pierwszokomunijnych
4. 17 IX 2016r jest organizowana Diecezjalna Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej. Program umieszczony jest w gablocie parafialnej prosimy o zapoznanie, zapisy w zakrystii po Mszach św.
5. W czwartek 17 IX 2016r w Pilicy, Mszą św. o godz. 17.30 rozpocznie się spotkanie popielgrzymkowe. Serdecznie zapraszamy pielgrzymów i nie tylko.
6. Pielgrzymka Jubileuszowa w Roku Miłosierdzia do Włoch w dniach od 17-23 X 2016r. Informacja w gablocie parafialnej. Zapisy w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.
7. Za tydzień 18.09.2016r we wszystkich parafiach w Polsce będzie przeprowadzona w Kościołach zbiórka do puszek na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech. Pomóżmy braciom w ich cierpieniu, bądźmy miłośnikami. Informacja znajduje się również w gablocie parafialnej.
8. Spotkanie z ministrantami i chętnymi do służby przy Ołtarzu, będzie w poniedziałek 12 IX 2016r po Mszę św. o godz. 18.00 Zapraszamy również tych, którzy chcieliby czytać Słowo Boże w czasie Liturgii.

### Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00;  
Cementownia godz. 8.00; Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 17.00;  
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 18.00;

\*\*\*  
Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej  
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45  
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 11.09.2016-18.09.2016

- 11 wrzesień - Niedziela**
- 7.00+ Stanisław, Władysława i Marek Bednarz  
- od córki z zięciem
- 9.00+ Jana, Mariana, Juliana i Reginę Orman
- 10.30+ Anna Pietras - od wnuczki Anny z  
mężem i Filipem
- 12.00\* **Za parafian**
- 17.00\* Skalka
- 18.00+ Henryka Kajdańska - od syna z rodziną
- 12 wrzesień - Poniedziałek**
- 7.00+ Władysław Bielecki - od Ireny Psonak
- 7.00+ Janina Matysek  
- od córki Ewy z dziećmi i rodzinami
- 18.00+ Władysław Bielecki  
- od Józefa Bednarza z rodziną
- 13 wrzesień - Wtorek**
- 7.00\* O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej dla  
Jadwigi i Waldemara Krupa w 30 r. ślubu.
- 7.00+ Władysław Bielecki - od chrześnicy  
Renaty z rodziną
- 18.00+ Janina Matysek - od Jadwigi Pietrek
- 14 wrzesień - Środa**
- 7.00+ Władysław Bielecki - od rodziny  
Karczyńskich, Perkowskich i Kowalskich
- 7.00+ Janina Matysek  
- od córki Grażyny z dziećmi i rodzinami
- 18.00 \*Msza św. ZBIOROWA z  
Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- 15 wrzesień - Czwartek**
- 7.00+ Janina Matysek - od Zofii Pogodzińskiej
- 7.00+ Henryka Motyka - od córki Kazimierza z mężem
- 18.00+ Władysław Kudela - od sąsiadów  
z ul. Narutowicza
- 16 wrzesień - Piątek**
- 7.00+ Janina Matysek - od koleżanek i kolegów  
córki Janiny Zielińskiej
- 7.00+ Aniela Dzik  
- od córki Henryki z mężem Andrzejem
- 18.00 \*Msza św. ZBIOROWA za zmarłych
- 17 wrzesień - Sobota**
- 7.00+ Janina Matysek - od siostry Marii z rodziną
- 7.00+ Aniela Dzik - od wnuczka Łukasza z  
żoną Roksaną i Vanessą
- 17.00\* Skalka
- 18.00+ Andrzej Czechorowski 2 r. śm.  
- od żony z rodziną
- 18 wrzesień - Niedziela XXV Niedziela Zwykła**
- 7.00+ Józef Polewczak - od córki i syna
- 9.00\* O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej dla  
Piotra Rybińskiego w 1 r. ur.
- 10.30+ Daniela, Czesław, Michalina i Feliks Trawiński  
- od Jerzego Trawińskiego z rodziną
- 12.00+ Aurelia i Stanisław Kolton; + Helena Podsiadło;  
+ Zm. z rodziny Domagała i Kolton; + Alfreda Pawlik
- 17.00\* Skalka
- 18.00+ Zofia i Apolinary Stanek

Nr 37/2016 (251)

XXIV Niedziela Zwykła

11 Wrzesień 2016



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33  
tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

### W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka
- ◆ Nowenna do MBN Pomocy
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

## KALENDARIUM

- \* 13 wrzesień Św. Jana Chryzostoma, bpa i Doktora Kościoła
- \* 14 wrzesień Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
- \* 15 wrzesień Najświętszej Maryi Panny Bolesnej
- \* 16 wrzesień Św. Męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

### Zamyślenia nad Słowem Bożym

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”.

Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła».

Powiedział wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam».

Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada».

Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swój majątek, żyjąc rozrzutnie.

A gdy wszystko wydał, nastal ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystal do jednego z obywateli owej krainy, a ten poslal go na pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał.

Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników».

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca.

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przywieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścieni na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się; ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: «Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego».

Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: «Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę».

Lecz on mu odpowiedział: «Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się»». **Lk 15,1-32**

## POZWÓLMY SIĘ ODNALEŹĆ

Kto z nas, mając 100 owiec, gdyby zgubił jedną, zostawiłby 99 i poszedł szukać tej zgubionej? Pewnie nikt. Nauczeni logicznego myślenia postąpilibyśmy zupełnie inaczej. Może dodatkowe ogrodzenie? Może kolejny pies, aby lepiej przypilnował stado? Tymczasem pasterz zostawia 99

i idzie za tą jedną, która się zagubiła. Co to oznacza? Gdy wokół Jezusa zgromadzili się „wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać”, On wykorzystując okazję odkrywa przed nimi, jaki jest Bóg. Otóż ten Bóg jest wytrwały w miłości, a po ludzku nielogiczny. Gdy człowiek zgubi się poprzez swój grzech, Bóg nie zostawia go samego, ale idzie za nim aż go znajdzie.

Jezus zachęca nas dziś do zadania sobie pytania: w jakiego Boga Ty wierzysz? Jak często twoja słabość, której doświadczasz mówi ci: On już cię nie kocha; nie jesteś godzien, aby być Jego dzieckiem. Może od młodych lat słyszałeś, jak rodzice czy dziadkowie mówili ci: „jeśli zrobisz to źle, to Bóg cię ukarze; nie rób tak, bo Bozia cię porwie; a widzisz Bozia cię ukarała...” i wiele podobnych „wychowawczych” stwierdzeń. Wielu

z nas ma serca nasączone takim jadem kłamstwa. Jak wielu „czuje”, że Bóg nieustannie ich obserwuje i tylko czyha, żeby ich na czymś przyłapać, aby potem rozkoszować się ukaraniem ich? Czy taki jest nasz Bóg? Jezus chce burzyć nasze „logiczne” myślenie o Bogu i ukazuje nam „nielogiczne” szaleństwo Bożej miłości do nas — miłości mimo naszej słabości, bo tak właśnie kocha Bóg. Ks.

## EUCHARYSTYCZNY SAVOIR-VIVRE KATOLIKA-POLAKA

CD... I Komunia Święta.

Ks. Aleksander Radecki

W przygotowaniach do pierwszego pełnego udziału dziecka w Eucharystii i do jego pierwszej spowiedzi św. nie najważniejsza jest wiedza! Według wymogów Kościoła dziecko ma posiadać wystarczające rozeznanie i „stosownie do swoich możliwości” rozumieć tajemnicę Chrystusa, by móc z wiarą i pobożnością przyjąć Jego Ciało. Obowiązkiem rodziców i duszpasterzy jest to, by odpowiednio przygotowane dziecko „jak najszybciej posilało się tym Bożym Pokarmem”.

Jaki zakres tematów miałyby obejmować chrześcijańskie wychowanie w rodzinach? Lista jest długa i zawiera sprawy poważne:

\* Nauczyć dziecko i wprowadzić je w osobistą relację z Bogiem, czyli otworzyć przed młodym człowiekiem świat modlitwy: indywidualnej, wspólnej, modlitwy liturgicznej, modlitwy nieustannej.

\* Ukazać dzieciom Boga jako kochającego nas Ojca, od którego mamy wszystko i dzięki któremu żyjemy. W tej perspektywie przedstawić dziecku cel naszego życia na Ziemi i wiekiiste przeznaczenie człowieka.

\* Otworzyć przed dzieckiem świat wartości duchowych, nieprzemijających; świat zasad moralnych, odnajdujących oddźwięk w dobrze ukształtowanym, prawym sumieniu.

\* Wprowadzić dziecko w Misterium Paschalne Chrystusa (Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie), w rzeczywistość Jego obecności w życiu Kościoła (sakramenty święte z Eucharystią jako centrum życia); wprowadzić praktycznie w przeżywanie roku liturgicznego, świętowanie niedziel i uroczystości, przeżywanie różnych wydarzeń (np. imienin, rocznic) w świetle wiary.

\* Nauczyć relacji do bliźnich, wobec których obowiązują przykazanie miłości; na jego podstawie będziemy kiedyś rozliczeni na Sądzie Ostatecznym.

\* Pokazać błogosławieństwo pracy, troski o Ojczyznę, sprawy publiczne itd.

\* Pokazać, na czym polega praca nad sobą, ochrona przed złem, wierność Bożym przykazaniom ponad wszelkie ludzkie uwarunkowania.

\* Towarzyszyć dziecku w trudzie odkrywania i realizacji powołania, jakim Bóg je ze chce obdarzyć.

Dzieci na lekcjach religii usłyszą o cudach Bożej Miłości, jaka objawia się ludziom - i słuchają tego z zapartym tchem! Na ogół chodzą chętnie, angażują się bardzo, cieszą... Ale prędzej czy później następuje konfrontacja tego, co słyszą w kościele (w czasie lekcji religii) z tym, co widzą w domu, w otoczeniu. I co wtedy? Komu mają wierzyć? Za kim iść? (Izy ktokolwiek z nas tak do końca zdaje sobie sprawę z ceny, jaką dzieci zapłacą za taką sytuację - za nasze (dorosłych i chrześcijan)

niekonsekwencje?

*W majową, piękną niedzielę dzieci pierwszokomunijne ustawiły się przy kościele wielkiej wrocławskiej parafii. Obok nich rodzice, którzy mieli je pobłogosławić, a na stopniach wprowadzić do kościoła. Jedna z mam (oszczędzę szczegółów) podeszła do mnie i zapytała:*

*- Jak długo ta impreza potrwa?*

*- Chodzi pani o Mszę pierwszokomunijną?*

*- Tak.*

*- Około półtorej godziny.*

*- A ta Komunia to jest tak bardziej na początku czy bardziej na końcu?*

*- Bardziej na końcu...*

*- O, to świetnie! Bo ja mam tu swoją córkę, więc pójdę jeszcze do domu, posiedzę z gośćmi, przygotowuję coś do obiadu, a potem po nią przyjdę.*

*W jaki sposób to biedne dziecko poradzi sobie z taką postawą własnej matki?*

Przed laty tygodnik „Niedziela” zamieścił artykuł, który z niewielkim skrótem przytaczam tu ku rozważce rodziców:

*Otóż utworzyłem instytucję „prac zleconych”. Funkcjonuje ona nader sprawnie, a takiemu współpracownikowi nawet na myśl nie przyjdzie, że pracuje na rzecz naszej Firmy. Szczerze ci mówię, że jest to po prostu „koronkowa” robota. Pomysł ten daje najlepsze rezultaty w czasie Pierwszej Komunii Świętej dzieci. Rozumiesz, że trudno mi napisać to tak złowrogię dla nas słowo. Oto na dobre parę miesięcy przed tym wydarzeniem zaprzęgam głowy rodziców, dziadków, ciotek i wujków przygotowującego się do tego wydarzenia 8-latkę troską o przyjęcie z tej okazji, nabywanie alkoholu, remont i prezenty. I to tak dokładnie, żeby „wylać dziecko z kąpielą”. Nie zostanie im czasu i energii na żadne tak niebezpieczne, z naszego szatańskiego punktu widzenia, rozmowy na temat istotnego znaczenia tej uroczystości. Umysł dziecka zajmują skutecznie myśli o elektronicznym zegarku, o tysiącach złotych, które otrzymały w tym dniu, o sprawie sukienki, uczesania. Babunia lub ciocia, wykonująca „pracę zleconą” dla mego Resortu, przy spotkaniu z dzieckiem zapytuje „A jaki chciałabyś otrzymać prezent w tym wielkim dniu? Zastanów się dobrze, kochanie. To przecież twoje święto!...] Troskliwa ciocia zapytuje: „Czy mamusia już wybrała fason twojej sukienki? Czy znalazła koronki? Może by pojechała do Łodzi, tam łatwiej coś dostać”. Rozumiesz teraz moją radość i dumę. Dziecko żyje oczekiwaniem „tego” dnia, lecz udało mi się za pomocą inteligentnie rozdanych li „prac zleconych” odsunąć jego uwagę od istotnych treści „tego” dnia i to nieraz tak skutecznie, że aż na całe życie. Jest to nawet owocniejszy zabieg niż pijaństwo i bijatyka na przyjęciu, chociaż nie neguję, że są one naszym wielkim triumfem. Niekiedy jednak w czasie takiej rodzinnej rozróby dziecko mogłoby się zwrócić*

*wina, liczyć otrzymane pieniądze. Potem będzie się ono mogło przechwalać przed kolegami. Korzystnym też z naszej strony posunięciem będzie podszeptać cioci lub wujkowi, by sprezentowali lubięmu czytać dziecku (choć takich coraz mniej) książkę przygodową lub jeszcze lepiej kryminał, aby lektura całkowicie je pochłonęła. Należy też skrupulatnie pilnować, aby telewizja była non stop włączona, aby zarówno dziecko, jak i wszyscy obecni na przyjęciu byli bez przerwy zaprzęgnięci programem, o który ja sam się zatroszczę. W dniu tym należy unikać jak ognia zaproszenia księdza (zapewne na szczęście nie będzie miał czasu) lub zakonnicy ani takich krewnych, którzy podchodzą do tego wydarzenia inaczej niż my lub są pozbawieni tak korzystnej, z naszego punktu widzenia, cechy, jaką jest bezmyślność. Jak bardzo pomaga ona w naszej pracy, nie potrzebuję ci chyba udowadniać, ile pociąga wspaniałych, dalekosiężnych skutków od tych najważniejszych wychowawczo-formacyjnych, do zadrażnień i konfliktów, ile niszczy inicjatyw, które mogłyby się okazać sprzeczne z wytycznymi naszych Resortów.*

*Otóż staram się, by ciocia i wujkowie na jakiś tydzień przed „tym” dniem zaczęli obsypywać 8-latkę prezentami. Następnie zlecam rodzicom obdarowanego następną, istotną pracę. Polega ona na tym, że po wyjściu ofiarodawców i obejrzeniu prezentów powinni oni napomknąć, że stać było ciocię na kosztowniejszy prezent.*

## Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy Ufamy że będzie to widzialny znak, owoc Świętych Misji w parafii 2016r

Sługa Boży Bernard Łubieński napisał o polskich księżach studiujących w Rzymie: „Niejeden z nich często modlił się w kościele św. Alfonsa, lub Mszę św. odprawiał przed Cudownym Obrazem i przejął się nabożeństwem do MB Nieustającej Pomocy, a powróciwszy do Ojczyzny stawał się krzewicielem tego nabożeństwa”. Po części tak staje się z tymi, którzy na pielgrzymim szlaku w Rzymie, doświadczają łaski modlitwy przed Cudowną Ikoną.

Wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy nie jest zwykłym wyobrażeniem Matki Bożej, lecz ma charakter Ikony, uobecniającej w duchowy sposób Osoby na nim przedstawione. Greckie litery na Ikonie wskazują imiona czterech postaci: Jezusa Chrystusa, Matki Bożej, Archanioła Gabriela i Archanioła Michała. Anonimowy autor Ikony Nieustającej Pomocy (namalowanej w typie Matki Bożej Bolesnej) chciał wyrazić trwogę Chrystusa, kontemplującego wizję czekającej Go męki, przedstawionej Mu przez Aniołów. W gwałtownym odruchu Jezus gubi sandałek, co odzwierciedla rzeczywistość cierpienia i męki Chrystusa. Obraz podkreśla jednak realność Chrystusowego Zwycięstwa nad cierpieniem i śmiercią poprzez złote tło i sposób, w jaki Aniołowie trzymają narzędzia męki. Prezentują je niejako jako trofea zwycięstwa, które dokonało się w poranek Zmartwychwstania. Głównym tematem Ikony jest więc Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Centralnym punktem jest spotkanie rąk Matki i

*przywiózł z RFN i co otrzymasz w czasie przyjęcia. Dzięki tej metodzie niebezpieczeństwo z dziedziny pobożności mam z głowy. Dziecko nie może się doczekać „tego dnia”, ale żyje jedynie myślą o wspomnianym pre-zencie. Dochodzi do tego uboczna korzyść wychowawcza: rozwijanie w nim chciwości i pychy. I tak pieczemy kilka (wybacz niemożne słowo) piekielnych pieczeni przy jednym - z radosną ironią to stwierdzam - „pobożnym ogniu”.*

*Aha, byłbym zapomniał pochwalić się niesłychanym sukcesem, jaki odniosłem podczas jednej z takich maso-wych imprez. Natchnąłem któregoś wujka, by z tej okazji podarował siostrzeńcowi elektroniczny zegarek, wygrywający melodyjkę o pełnych godzinach. Cała uwaga tego chłopca była tak pochłonięta oczekiwaniem, kiedy zegarek zagra, że zapomniał on, w jakim celu przyszedł do tego budynku i nie przystąpił do... Możesz sobie wyobrazić, jak pokładałem się ze śmiechem. Zepsuła moją radość wstrętka katechetka, która zauważyła chłopca i później doprowadziła go, niestety, do... Niemniej jednak sądzę, że za ten wyczyn otrzymam Order Budowniczych Piekiła.*

*Pamiętaj więc, że inteligentny i gorliwy pracownik potrafi nawet z tak, zdawałoby się, niebezpiecznego wydarzenia wyciągnąć poważne korzyści na rzecz naszego Resortu, czego i Tobie życzę.*

*Z koleżeńskim pozdrowieniem wicedyrektor Piekielnego Resortu Wychowania /podpis nieczytelny/. CDN....*



Dzieciątka. Prawa ręka Maryi obejmuje Syna, podkreślając w ten sposób człowieczeństwo Chrystusa. Rzeczywistość Wcielenia obrazuje również obnażona stopa Dziecka oraz Jego przytulanie się do Matki, jakby w odruchowym poszukiwaniu ratunku. Maryja jednocześnie wskazuje swą dłonią na Syna Bożego, podkreślając Jego Boską naturę.

Maryja, ukazana z Dzieciątkiem w otoczeniu Aniołów, przedstawiona jest jako „Hodegetria” - ta, która prowadzi do Odkupiciela. Ona jest naszą Pomocą, wstawiającą się za nami do swojego Syna, który z miłości do nas oddał Swe życie na krzyżu.

Nasze „prawdziwe nabożeństwo” powinno przejawiać się w oddaniu Maryi dla pełnienia naszej życiowej misji według życzeń Boga - w rodzinie, Kościele i społeczeństwie. Życie Maryi było pielgrzymowaniem wiary. Ufała Bogu, który Ją wybrał i powierzył Jej jedyne w historii zbawienia zadanie, aby była Matką Syna Bożego.

Ona zna nasze trudności i oczekiwania, aby lepiej zrozumieć i dobrze wykonać nasze życiowe przeznaczenie. Nabożeństwo Misyjnych Apelowych spotkań z Matką Bożą Nieustającej Pomocy przenieśmy na nasze cotygodniowe wieczorne spotkania Środowe połączone ze Mszą świętą zbiorową z prośbami, podziękowaniami i błaganiami spisany na kartkach. Niech to będzie widoczny znak przeżytych Świętych Misji w naszej parafii.

Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy przypomina